

0 kobiecie, która zeszła na psy i stacza się dalej [WYWIAD]

Dziś moim gościem jest Elżbieta Rzosińska-Stróżyk, autorka najbardziej zwierzęcego bloga o zwierzętach: [Animalistka.pl](https://www.animalistka.pl).

Z Elżbietą poprowadzimy razem... audycję radiową, podczas której do naszego studia dzwonić będą różne stworzenia ☐

[Redaktor:] Dzień dobry, tu audycja „Z Animalistką wśród zwierząt”. Słyszę, że mamy już pierwszy telefon...

[Gość:] Hej, hej, tu kotecek. Mam pytanie: czy każdy kotecek musi posiadać swojego blogera?

[Elżbieta:] Koty nic nie muszą. Koty mogą co najwyżej chcieć. I oczekiwać, że ich życzenie zostanie spełnione przez człowieka nawet o 4:00 nad ranem, ale na pewno nie muszą. Mogą przecież wybrać youtubera.

I jeszcze jedno. Czy pani może wie, czym tak naplawde lózni się włóbelek?

Od mazurka, jak rozumiem? Już wszystko tłumaczę.

W Polsce występują dwa rodzaje wróbli: wróbel domowy, czyli ten, którego wszyscy doskonale znamy, oraz wróbel polny – mazurek. Wbrew pozorom ten drugi gatunek jest znacznie bardziej liczny, więc, jeśli patrzymy na wróbla, bardzo prawdopodobne, że jest to mazurek.

Pomyłki są częste, ponieważ oba gatunki są do siebie niezwykle podobne: oba są brązowe z dodatkiem białych i ciemnych plam w niemal tych samych miejscach. Jest jednak jedna zasadnicza różnica, dzięki której żaden z naszych słuchaczy już nigdy więcej się nie pomyli: mazurek ma na policzku czarną plamkę, której nie ma wróbel domowy.



Wróbel domowy ma jednolity, jasny policzek.



Mazurek na jasnym policzku ma czarną plamkę.

Odbieramy kolejny telefon. Proszę się przedstawić.

Witam. Przemawiam w imieniu miliarda koleżanek. Jestem bakterią jelitową. Nasze pytanie brzmi: dlaczego ludzie nie rozmnażają się przez podział? Dziękujemy i zamieniamy się w słych.

Bo i bez tego jest nas na Ziemi zdecydowanie zbyt wielu.

Hało? Czy jestem już na antenie?

Tak, prosimy, śmiało!

Nazywam się Jessica i jestem żabą. W dzieciństwie rodzice straszili mnie, że jak będę niegrzeczna, to zamienię się w człowieka. W związku z tym chciałabym zapytać, czym ludzie straszą swoje dzieci i po co to robią?

Zacznę od końca: bo dorośli uważają, że dzięki temu dzieci będą bardziej posłuszne (przynajmniej tak mi się wydaje, w kwestii dzieci jestem tylko teoretykiem, więc kwestię skuteczności takich zabiegów pozwolę sobie pominąć).

A takich straszaków jest, niestety, dość sporo: od złego pana, przez czarną Wołgę sprzed pięćdziesięciu lat, aż po Boga ducha winne wilki, które miałyby zaatakować dziecko samotnie wędrujące po lesie. Wilków ludzie boją się od dawna: tego, że będą atakować zwierzęta gospodarskie czy nawet ludzi. Dlatego ludzie zabijają wilki.

Sęk jednak w tym, że wilki tworzą watahę i polują na największą zwierzynę, jaką są w stanie powalić całym stadem. Kiedy wataha jest kompletna, wilki bez problemu upolują jelenia, a nawet łosia czy żubra. Ludzie, polując na pojedyncze wilki, osłabiają watahę.

Nie jest ona w stanie dopaść tak dużego zwierzęcia, wybiera więc łatwiejsze cele: na przykład owcę w zagrodzie. Im mniej wilków, tym większa szansa, że będą podchodzić pod ludzkie siedziby i zabijać zwierzęta hodowlane – koło się zamyka.

Mamy kolejny telefon...

Halo, halo? Jestem kurą, co pewnie słyszeć. Chciałabym się dowiedzieć, dlaczego ludzie tak pogardliwie odnoszą się do kobiet zajmujących się domem, nazywając je kurami domowymi?

Podejrzewam, że to wynika z przyjętych wieki temu standardów, w których kobieta była podległa mężczyźnie i zajmowała się wyłącznie gospodarstwem domowym.

U kur jest podobnie: kurnikiem rządzi kogut, który stoi na szczycie kurzej hierarchii. Kiedy znika – pojawia się chaos, kury stają się wobec siebie agresywne, próbując zająć jego miejsce. Jeśli kogut, ten lub nawet inny, wróci – wraz z nim wraca harmonia wśród ptaków.

A któż tam tak charczy?

Chrrrr... chrrr... tu ostatni tyranozaur na świecie... przepraszam, mam astmę... chrrr... Pani Elu, jak wyglądałby świat, gdyby asteroida spadła 20 tysięcy lat temu i unicestwiła ludzkość?

Być może reptilianie nie musieliby wówczas udawać ludzi?

Prosimy bardzo...

Dzień dobry, z tej strony koń. Panie redaktorze, szanowna pani Elżbieto: to nieprawda, że „pańskie oko konia tuczy”. Najlepsza na rozwój końskiej masy mięśniowej jest wieloskładnikowa mieszanka pasz od firmy [xxxxxx].

Panie koniu, ale żadnej reklamy na antenie, proszę...

Ale tuczenie i budowanie masy mięśniowej to dwie różne sprawy chyba, prawda? Czy mamy wśród słuchaczy specjalistów od rzeźbienia ciała? Być może któryś z nich zechciałby się wypowiedzieć na ten temat?

Śmiało, zapraszamy! A tymczasem mamy kolejnego słuchacza na linii.

Witam serdecznie i pozdrawiam wszystkich radiosłuchaczy. Dzwonię z obory. Jestem krową i świeżo upieczoną mamą. Moje cielętko ma ogromne potrzeby, jeśli chodzi o jedzenie. Czy to normalne, że ssie ono dwie matki na zmianę? Czy ludzie też tak robią?

Ludzie dopiero oswajają się z myślą, że jedno dziecko może mieć dwie matki. Ale w przeszłości istniała instytucja mamki, czyli kobiety, która zastępczo karmiła niemowlęta swoim mlekiem, kiedy matka z różnych powodów nie mogła tego robić.

Kto tym razem zada pytanie?

Puk, puk? Tu monstrualnie ogromny, upiornie czarny, koszmarnie włochaty i zabójczo jadowity pająk. Dlaczego ludzie uciekają na nasz widok? Halo? Pani Elu? Jest pani tam?

To bardzo powszechny lęk, a jego przyczyn może być wiele, nawet tak "błahych", jak to, że silnie przestraszymy się pająka jako dziecko i ten lęk zostaje z nami do końca życia. Ewolucjoniści uważają arachnofobię za bardzo pierwotną – boimy się tego, co potencjalnie mogłoby nam zrobić krzywdę, zagrozić naszemu zdrowiu lub nawet życiu.

Pamiętajmy, że w Polsce może niekoniecznie, ale na świecie występuje wiele bardzo jadowitych gatunków pająków. A przecież dziesięć czy dwadzieścia tysięcy lat temu nie było surowicy.

O, słyszę, że dodzwonił się do nas ktoś z zagranicy?

Buenos dias, tu niesamowicie niesamowity Fernando. Jestem młodym byczkiem, który rozgląda się za odpowiednią partnerką. Ludzie mówią, że krowa, która dużo ryczy, daje mało mleka. Czy ta zasada działa może w drugą stronę?

Myślę, że to nieistotne. Coś czuję, że przegada Pan każdą potencjalną partnerkę.

Yyy... że ja?

I jeszcze telefon od kogoś bardzo młodego chyba...

Hało... tu kózka Matylda. Dzwonię z ortopedii. Chciałabym przestrzec inne kozy, że nie warto skakać... Rehabilitacja trwa tygodniami. Można wyciągnąć kopytka z nudów. Czy mogliby państwo przekazać mój apel?

Oczywiście, chociaż nie jestem pewna, czy inne kózki nas słuchają. Jestem przekonana, że całkiem sporo z nich właśnie wskakuje na kurnik.

I ostatni telefon. Z kim mamy przyjemność?

Bry! Tu goryl. Taka sytuacja: stoisz pani na Arce Noego i pilnujesz wejścia. Kogo wpuszczasz, a kogo – jebut – za burtę?

Och, bez problemu wyrzuciłabym za burtę wiele zwierząt: wszystkie ryby, ssaki morskie, żyjące w wodzie skorupiaki... One sobie poradzą nawet w czasie wielkiej powodzi. Natomiast, jeśli miałabym w ten sposób zdecydować o unicestwieniu jakichś gatunków, to, cóż, pewnie rozczaruję wielu słuchaczy, ale nawet komary bym zabrała ze sobą.

Mimo że są niezwykle uciążliwe dla człowieka, to mają swoją rolę w przyrodzie: stanowią bardzo istotne źródło pożywienia

wielu gatunków ptaków, a samce komarów zapylają kwiaty. Wbrew pozorom, gdyby komary zniknęły całkowicie, szybko byśmy za nimi zatęsknili.

Dziękujemy za wszystkie telefony i zapraszamy za tydzień! Do usłyszenia!

Do poćwierkania w następnej audycji!

Przepraszam, jeszcze ktoś.

Jeszcze ja... w końcu... udało... mi się... wystukać... numer... jestem żółwiem... chciałbym pozdrowić mamę... tatę... brata... siostrę... kuzyna... kuzynkę... babcię... i panią Elę... bo robi super robotę tym... swoim... swoim... swoim...

Dziękuję serdecznie! Proszę pamiętać, że zawsze można się ze mną skontaktować drogą mailową. Może tak będzie panu wygodniej?



**Macie ochotę na więcej informacji ze
świata zwierząt?**

Wejdźcie na stronę Animalistka.pl ☐

**Wywiady, których nie można
przegapić:**

[Co ze mną będzie, kiedy na zawsze stracę cię z oczu?](#)
[PORUSZAJĄCY WYWIAD]

Co kryje czarna skrzynka twojego życia? [WYWIAD]

Uwielbiam skrzypienie skrzypiec o poranku [WYWIAD]